

eksponowania wygodnych w danym momencie, a przemilczania niewygodnych (z jakiegoś, tylko jemu samemu znanego powodu) faktów i wydarzeń. Zbyt duża ilość potknięć i błędów merytorycznych sprawia, że trudno byłoby z czystym sumieniem polecać tę książkę jako lekturę dla studentów. Niezależnie zaś od wszystkich przedstawionych już zastrzeżeń, istnieje też inna, dość istotna przeszkoda, ograniczająca ewentualne wykorzystanie pracy Wolfganga Froese jako podręcznika akademickiego. Problem tkwi bowiem w tym, że trudno tu jednoznacznie wydzielić powszechnie akceptowane przedziały chronologiczne, takie jak – starożytność, średniowiecze, nowożytność oraz dzieje XIX i XX stulecia. W tej sytuacji książkę tę można byłoby co najwyżej rekomendować jako lekturę uzupełniającą, pod warunkiem jednak, że studenci sięgnęliby także do innych, tradycyjnych podręczników z zakresu historii powszechnej. Z największą ostrożnością polecałbym natomiast recenzowaną książkę nauczycielom i uczniom szkoły średniej (ponadgimnazjalnej). W tym przypadku radziłbym ograniczyć się do lektury tylko wybranych fragmentów dzieła, gdyż całość wydaje się zdecydowanie zbyt trudna dla nieprzygotowanego merytorycznie Czytelnika.

ZBIGNIEW ANUSIK

Uniwersytet Łódzki

Jarosław Stoliński, *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2007, ss. 336.

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.7.02.07>

Dzieje parlamentaryzmu i życia politycznego w czasach panowania Jana III Sobieskiego nie należą do najlepiej zbadanych. Recenzowana praca została napisana przez znawcę dziejów egzulantów podolskich i innych zagadnień z zakresu historii Polski drugiej połowy XVII w. Na wstępie zwraca uwagę ciekawa formuła książki. Autor nie posłużył się „klasycznymi” modelami monografii: sejmowej, sejmikowej (w obu tych dziedzinach posiadamy już pokaźną grupę publikacji), reprezentacji parlamentarnej (książki: Ireny Kaniewskiej, Stanisława Achremczyka i Wiesława Bondyry¹)

¹ I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta 1548–1572*, Warszawa–Kraków 1974; S. Achremczyk, *Reprezentacja*

czy też pracy poświęconej samorządowi szlacheckiemu (prace Adama Lityńskiego, Wojciecha Kriegseisena i Michała Zwierzykowskiego²). Pomysł badania aktywności parlamentarnej szlachty na większym obszarze – przynajmniej kilku okręgów sejmikowych – nie jest nowy. Pomijam tu terytoria wyodrębnione w wyniku pewnych cech specyficznych, takie jak Prusy Królewskie i Mazowsze, badane zresztą zwykle w dłuższych przedziałach czasowych. W 2002 r. ukazała się książka Marcina Sokalskiego dotycząca poglądów politycznych szlachty małopolskiej w czasach panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego³.

Praca składa się ze: wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, czterech aneksów, wykazu skrótów, bibliografii, streszczenia i indeksu osób. Rozdziały mają układ chronologiczny. Z wyjątkiem pierwszego, o wstępnym charakterze, są podzielone na podrozdziały, związane z rytmem życia parlamentarnego Rzeczypospolitej (sejmiki i sejmy).

Monografia została napisana na podstawie szerokiej bazy źródłowej. Wykorzystano materiały związane z funkcjonowaniem sejmików: instrukcje poselskie, lauda, uniwersały, legacje dla posłów królewskich, listy do sejmików, manifesty egzaktorów i poborców podatków, wreszcie juramenty składane przez szlachtę w sprawach podatkowych. Ważnym źródłem były również diariusze i konstytucje sejmowe. Wykorzystane zostały liczne wydawnictwa źródłowe oraz pamiątniki. Kluczowe znaczenie miały rękopisy. Niezaprzeczalnym walorem pracy jest uwzględnienie w szerokim zakresie archiwów i bibliotek ukraińskich (Kijów, Lwów). Przeprowadzona została rozległa kwerenda w księgach grodzkich łuckich i włodzimierskich, która pozwoliła na dotarcie do materiałów sejmików wołyńskich i egzulanckich ukraińskich. Autor starał się, opierając się na archiwaliach lwowskich, uzupełnić wydane drukiem akta sejmikowe województwa ruskiego (bez ziemi chełmskiej). Z laudów i instrukcji bełskich J. Stoliczki korzystał za

stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772, Olsztyn 1981; W. Bondyra, *Reprezentacja sejmowa Rusi Czerwonej w czasach saskich*, Lublin 2005.

² A. Lityński, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974; W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989; M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska. Z dziejów sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2003.

³ M. Sokalski, *Miedzy królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002.

pośrednictwem, przechowywanych we wrocławskim Ossolineum, odpisów przygotowanych do wydania przez Wojciecha Hejnosza. Dla ziemi chełmskiej podstawę stanowiły materiały odnalezione w księgach grodzkich chełmskich i krasnostawskich w Archiwum Państwowym w Lublinie. Przypomnieć wreszcie należy, że Autor książki wydał akta sejmikowe województwa podolskiego z okresu egzulanckiego⁴.

W mniejszym zakresie w książce wykorzystana została korespondencja. Autor zastrzegł, że jej znaczenie w niniejszej pracy jest znacznie mniejsze niż w przytoczonej monografii Marcina Sokalskiego" (s. 18). Trudno jednak do końca zaakceptować to stwierdzenie. Można zgodzić się, że informacje cudzoziemskich dyplomatów nie zawsze są wiarygodnym źródłem w odniesieniu do polskich układów politycznych, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Z drugiej strony korespondencja, zwłaszcza osób bezpośrednio uczestniczących w życiu parlamentarnym, jest często kluczem, bez którego nie jest możliwe pełne zrozumienie politycznych celów, taktyki, a zwłaszcza powiązań osób występujących na forum publicznym. Zacytowane założenie Autora z pewnością ograniczyło możliwość uzyskania odpowiedzi na szereg interesujących pytań.

We wstępie (s. 5–21) Autor, obok rozważań na temat stanu badań nad panowaniem Jana III Sobieskiego, bazy źródłowej i konstrukcji pracy, przedstawił swoje założenia badawcze, nad którymi warto się na chwilę zatrzymać. Zakres terytorialny badań objął Ruś (województwa: ruskie, bełskie i podolskie), Wołyń i Ukrainę (województwa: kijowskie, bractawskie i czernihowskie). Autor wyraźnie zaznacza odmiennność sejmików ruskich (należy pamiętać, że w Haliczu, a następnie we Lwowie obradował egzulancki sejmik podolski) i zgromadzeń zbierających się na Wołyniu. Egzulanckie sejmiki ukraińskie funkcjonowały wówczas we Włodzimierzu. Ma to swój wyraz w dalszej części pracy, gdyż poszczególne grupy sejmików są omawiane odrębnie. Należy zauważyć, że takie połączenie stanowi pewne novum. Do tej pory ziemie ruskie bywały badane łącznie z małopolskimi (A. Lityński, W. Kriegseisen). Ostatnio zaś Karol Mazur wydał pracę poświęconą sejmikom Wołynia i Ukrainy (w latach 1569–1648)⁵.

⁴ *Akta sejmiku podolskiego in hostico 1672–1698*, wyd. i oprac. J. Stolicki, Kraków 2002.

⁵ K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006.

Zakres chronologiczny pracy nie został określony zbyt precyzyjnie. W tytule datą początkową jest rok 1673 (od listopada – śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego i zwycięstwa pod Chocimiem, s. 32–33). We wstępie jednak Autor za przedmiot swych zainteresowań uznaje lata 1674–1683 (s. 10). J. Stolicki polemizuje ze stereotypami związanymi z pozytywną oceną działań Jana III w okresie do 1683 r i negatywną w drugiej fazie panowania. Staje jednak na stanowisku, że obie części panowania Sobieskiego należy analizować odrębnie, przy użyciu innych pytań badawczych. Dla lat 1674–1683 Autor za kluczową uznaje kwestię, na ile szlachta popierała politykę Jana III. Dla okresu późniejszego stawia problem stosunku szlachty do narastającego kryzysu Rzeczypospolitej (s. 7). W moim przekonaniu postawa szlachty wobec polityki Sobieskiego pozostaje ważkim problemem dla obu faz jego panowania. Autor słusznie zauważył, iż odejście Jana III od lansowania, pozytywnie ocenianych przez historyków, postulatów reformatorskich było spowodowane brakiem pozytywnej reakcji na nie ze strony szlachty (s. 6). Tym bardziej godny zbadania jest paradoks, że pogłębiający się kryzys parlamentarny (na sześć sejmów zwołanych po 1685 r. konstytucje uchwalili tylko jeden w 1690 r.) współistniał z manifestowaniem poparcia dla króla przez znaczną część sejmików, zwłaszcza koronnych. Widowym znakiem tego rodzaju nastrojów była idea, skierowanego przeciwko magnackiej opozycji, sejmu konnego⁶.

Autor deklaruje chęć badania działalności politycznej szlachty zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopanstwowym. Jednocześnie zaznacza, że nie zamierza przedstawiać sejmików z badanego obszaru. Poza zakresem zainteresowań J. Stolickiego znalazła się również analiza systemu fakcyjnego na tym terenie i roli miejscowych magnatów (s. 8–9).

W pierwszym rozdziale (*Sytuacja Rzeczypospolitej przed śmiercią Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, s. 23–33) J. Stolicki skoncentrował się przede wszystkim na wydarzeniach z lat 1672–1673. Ma on charakter wstępny i został napisany głównie na podstawie literatury przedmiotu, choć Autor korzystał także ze źródeł. Moje obiekcje budzi użycie słowa „reces” w stosunku do toczących się od 4 stycznia 1673 r. w Warszawie obrad konfederatów gołąbskich (s. 30). Autor monografii tego wydarzenia, Leszek Wierzbicki,

⁶ J. Maroń, *Idea zwołania sejmu konnego w latach 1688/1689*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1992, t. XLIV, z. 1–2; W. Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku)*, Warszawa 1995, s. 97–103.

posłużył się terminem „generalny zjazd warszawski”, zaś określenie „reces lubelski” stosował do uchwał konfederackich z 10 listopada 1672 r., które były podstawą rozpoczętego w styczniu zjazdu⁷. W świetle typologii zgromadzeń konfederackich zaproponowanej przez Wojciecha Stanka obrady warszawskie były walną radą konfederacką⁸. Stwierdzenia J. Stoliczkiego nie zawsze są precyzyjne. Trudno przyjąć, że we wrześniu 1670 r. król Michał „zagroził zwołaniem pospolitego ruszenia” (s. 25), skoro 11 września 1670 r. podjęto decyzję o wydaniu trzecich wici⁹. Nie sposób dociec, dlaczego Autor wspomniał „26 lat wygnania” (s. 30), za które odszkodowania domagała się w grudniu 1672 r. szlachta braclawska (z rachunku wynikałoby, że rozpoczęło się już w końcu 1646 r.). Z obowiązku recenzenta muszę też zauważyć, że w zdaniu: „W latach 60. Rzeczpospolita prowadziła wobec Polaków politykę pełną błędów, którą za panowania króla Michała uwieczniła ugoda w Ostrogu” (s. 26); chodzi niewątpliwie nie o Polaków, lecz o Kozaków.

Rozdział drugi, *Bezkrólewie* (s. 35–102), składa się z trzech podrozdziałów. Poświęcone są one kolejno: konwokacji, elekcji i stosunkowi szlachty do działań wojennych. Rozdział rozpoczyna się od prezentacji działań i poglądów Jana Sobieskiego w pierwszych miesiącach po zwycięstwie chocimskim (s. 35–37). Omówienie ogólnopolskich zgromadzeń doby bezkrólewia jest poprzedzone analizą przebiegu, a przede wszystkim uchwał sejmików. Autor stara się prześledzić zbieżność laudów i instrukcji z linią polityczną hetmana wielkiego koronnego, co szczególnie widoczne jest w wypadku szlachty województw ruskich (s. 40). W interesujący sposób Autor przedstawił przebieg sejmiku konwokacyjnego (s. 46–57) i elekcji (s. 72–86). Obrady zanalizowano pod kątem aktywności przedstawicieli badanego obszaru. Autor, ogólnie rzecz biorąc, pozytywnie ocenił konwokację (s. 57–59). Jednak sejm elekcyjny po wyborze króla omówiony został, moim zdaniem, zbyt pobieżnie (s. 82–83). Warto zwrócić uwagę na kilka interesujących obserwacji poczynionych przez J. Stoliczkiego. Autor podjął polemikę z tezą, że lauda dotyczyły spraw lokalnych. Decyzje sejmików, warunkujące prowadzenie wojny, odnosiły się do zagadnień

⁷ L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Lublin 2005, s. 32, 129.

⁸ W. Stanek, *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*, Toruń 1991, s. 65–79.

⁹ *Diariusz sejmiku zwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2005, s. 14.

ogólnopanstwowych (s. 64). J. Stoliccki uznał, że „krótkie i nie-szczęśliwe panowanie króla Michała” w niektórych kręgach szlachty umocniło nawet ideę króla rodaka (s. 81). Autor odnotował utrzymywanie kontaktów przez szlachtę ziemi chełmskiej z województwami bełskim i lubelskim (s. 96). Podobne zjawisko dla epoki Wazów dostrzegł Jerzy Ternes, odmiennie zaś rzecz oceniał Robert Kozyrski¹⁰. W ostatnim podrozdziale J. Stoliccki omawia działalność sejmików w okresie między elekcją a radą senatu z listopada 1675 r., na której zdecydowano o terminie koronacji i zwołaniu sejmu koronacyjnego. Aktywność szlachty zaprezentowana została na tle wydarzeń militarnych i politycznych. Czasami Autor nie uwzględnia ustaleń (cytowanej w pracy) literatury przedmiotu. Przykładem może być uchwała szlachty ziemi halickiej (a także obecnych tam mieszczan i Żydów) podjęta w Buczaczu 3 sierpnia 1674 r. (s. 88). Była ona już analizowana przez W. Kriegseisena, który uznał, iż był to akt powołania konfederacji o charakterze partykularnym¹¹.

Rozdział trzeci, *Od sejmu koronacyjnego do fiaska polityki bałtyckiej* (s. 103–179), dotyczy okresu listopad 1675–kwiecień 1678. Składa się on z pięciu części. Podrozdziały poświęcone sejmom 1676 i 1677 r. poprzedzone zostały partiami, w których Autor omówił sejmiiki przedsejmowe. Ostatni podrozdział dotyczy sejmików obradujących od zakończenia sejmu warszawskiego do wiosny 1678 r. Analizując polityczne przygotowania do koronacji, J. Stoliccki podkreślił, że Sobieski starał się pokazać otwartość na propozycje szlachty (s. 114). Monarcha-elekt mógł liczyć na poparcie sejmików ruskich i ukraińskich. Większy dystans okazali Wołynianie (s. 116, 122). Mniej nowych elementów przynosi omówienie obu sejmów. Były one już szczegółowo analizowane w literaturze przedmiotu, przede wszystkim przez Krystyna Matwijowskiego, lecz także Zbigniewa Wójcika, Andrzeja Kamińskiego i wreszcie samego J. Stolicckiego¹². Interesującym elementem jest

¹⁰ J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004, s. 25; R. Kozyrski *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006, s. 229–230.

¹¹ W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki...*, s. 120.

¹² K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976; Z. Wójcik, *Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji 1674–1679*, Wrocław 1976, s. 44–50, 93–105; A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 132–138, 151–157; J. Stoliccki, *Egzulanci podolscy 1672–1699*, Kraków 1994, s. 28–32, 43–54.

pozytywna ocena realizacji postanowień sejmu krakowskiego na sejmikach relacyjnych (s. 134–137). Inaczej rzecz ocenił, w skali całego państwa, K. Matwijowski¹³. J. Stolicki starał się prześledzić, na przykładzie Wołynia i ziemi chełmskiej, przygotowania wojenne szlachty (s. 137–141). Analizując kampanię przedsejmową 1676/1677 r., Autor dostrzegł brak intensywnych działań propagandowych dworu na sejmikach. Starano się jedynie pozyskać szlachtę przez odwoływanie się do wspólnych wartości (s. 151). Komentując wyniki sejmu warszawskiego, J. Stolicki zaakceptował opinię K. Matwijowskiego, iż był on umiarkowanym sukcesem dworu¹⁴, głównie w odniesieniu do polityki zagranicznej Jana III. Bardziej krytycznie ocenił sytuację wewnętrzną. Za sukces uznał jedynie rozwiązanie sprawy egzulantów podolskich. Negatywami były: zwinięcie wojska, niskie podatki i widoczny w czasie obrad spadek autorytetu monarchy (s. 166). Wydaje się, że wyrazem nasilania się postaw opozycyjnych były żądania posłów wołyńskich w sprawie przysięgi marszałka i posejmowe protesty sejmiku łuckiego przeciwko fałszowaniu konstytucji (s. 167, 173). Autor stwierdza, iż „sekretna” bałtycka i profrancuska polityka Jana III wynikała z doświadczeń sejmu koronacyjnego, kiedy sugestie króla nie zyskały poparcia (s. 175). Szkoda jednak, że J. Stolicki nie spróbował wyjaśnić, do jakiego stopnia nowa linia polityczna i ograniczenie akcji propagandowej wśród szlachty przyczyniły się do obserwowanego przynajmniej od sejmu 1677 r. zaostrzenia się walki politycznej (s. 166, 177–178).

W trzecim rozdziale, podobnie jak w całej pracy, J. Stolicki rzetelnie śledzi toczące się wydarzenia polityczne. Nie traktuje tematu wąsko i analizuje sytuację, szeroko uwzględniając międzynarodowe i wewnętrzne aspekty sytuacji Rzeczypospolitej. Tym trudniej mi zrozumieć dużą powściągliwość Autora w powoływaniu się na wyniki badań innych historyków, które są zawarte w cytowanych opracowaniach. Zaskakuje fakt, że Autor, wspominając w kilku miejscach o stosunkach Polski z elektorem brandenburskim (s. 144, 165), nie powołał się na ustalenia zawarte w podstawowej dla tematu pracy Andrzeja Kamieńskiego¹⁵. Nie zostało zaznaczone, że wspomniane w kontekście wydarzeń politycznych

¹³ K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 143–149. Autor odnotował jednak korzystny przebieg sejmików relacyjnych w województwie ruskim.

¹⁴ *Ibidem*, s. 233–234. Później K. Matwijowski zaprezentował bardziej krytyczną ocenę wyników sejmu: *Sejm grodzieński 1678–1679*, Wrocław 1985, s. 131–132.

¹⁵ A. Kamieński, *op. cit.*, s. 147–157.

(zaciągi na pomoc powstańcom węgierskim) laudum ziemian sanockich z 25 maja 1677 r. (s. 170–171, 177) było przedmiotem rozważań W. Kriegsiesena. Warszawski historyk uznał je za przykład partykularnej konfederacji i wyjaśniał chęcią obrony przed występującym na Podgórzu zbójnictwem¹⁶. Dodatkowe wiadomości o przyczynach podjęcia uchwały w Sanoku można znaleźć w konstytucji sejmu 1678/1679 r. *Securitas ziemi sanockiej*. Została ona przyjęta ze względu na powtarzające się na kolejnych sejmach doniesienia posłów województwa ruskiego. Znajdujemy w niej informację o niebezpieczeństwach, na które narażeni byli mieszkańcy ziemi. Ich źródło stanowiły „kupy ludzi swawolnych z Węgier”¹⁷.

Rozdział czwarty (*Zwrot ku Austrii*) dotyczy okresu od kwietnia 1678 r. do końca obrad sejmu 1683 r. (s. 181–258) i jest podzielony na trzy podrozdziały. Każdy z nich kończy się obradami kolejnych sejmów (1678/1679, 1681, 1683). Taki sposób porządkowania materiału, stosowany w całej pracy, jest dość naturalny, lecz ma pewne wady. Wątpliwości budzi zamknięcie pracy na sejmie 1683 r., bez uwzględnienia sejmików relacyjnych, które w tej epoce praktycznie decydowały o wykonalności decyzji parlamentu w sprawach wojskowo-skarbowych. Umowność zastosowanego podziału jest już widoczna w podrozdziale pierwszym (*Przygotowanie i przebieg sejmu grodzieńskiego*), w którym analizowane są sejmiki z wiosny 1678 r. (s. 182), choć decyzja o zwołaniu sejmu zapadła na przełomie czerwca i lipca tego roku (s. 184). Interesująca jest obserwacja J. Stolickiego, że w instrukcjach poselskich z 1678 r. pojawiły się propozycje zmian w funkcjonowaniu systemu parlamentarnego, choć dwór ich nie proponował (s. 191–192). Analizując wyniki sejmu grodzieńskiego (1678/1679), Autor uznał, że konstytucja o przysiędze marszałka była porażką króla tylko pod względem prestiżowym. Przyczyniła się bowiem do poprawy atmosfery politycznej (s. 206–207). Pozytywnie oceniony został przebieg sejmików po sejmie grodzieńskim (s. 215). Analizując dokumenty związane ze zwołaniem (w październiku 1680 r.) kolejnego sejmu, J. Stolicki dostrzegł staranie Jana III o zdobycie poparcia szlachty (s. 221–223). Warto przypomnieć, że K. Matwijowski zauważył podobne tendencje w polityce króla już w kontekście sejmu 1678/1679 r.¹⁸ Można zastanowić

¹⁶ W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki...*, s. 121.

¹⁷ *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. V, Petersburg 1860, s. 278–279.

¹⁸ K. Matwijowski, *Sejm grodzieński...*, s. 40, 133.

się, czy nowa linia w polityce wewnętrznej nie była związana z ogólną reorientacją polityki Jana III – odejściem od polityki bałtyckiej, która nie spotkała się ze zrozumieniem szlachty. Wydaje się, że rozważania J. Stolickiego przeczą takiej koncepcji. Autor podkreślił niechęć szlachty ruskiej do wojny z Turcją (s. 226). Należy jednak zauważyć, że sejmiaki ruskie popierały Sobieskiego jeszcze przed reorientacją w jego polityce.

Sejmiki poselskie przed sejmem 1681 r. miały na tym terenie, zdaniem Autora, wyjątkowo burzliwy przebieg. Na Rusi tylko w Haliczu obrady zakończyły się pomyślnie w pierwszym terminie (s. 223). Omówienie sejmu 1681 r. pozostawia pewien niedosyt, choć zawiera ciekawe elementy. Autor zbyt ogólnikowo potraktował przyczyny zerwania obrad. J. Stolicki wprawdzie wspomniał o roli Francji i Brandenburgii, ale nie odniósł się do tezy A. Kamińskiego, który uznał za kluczowe zabiegi dyplomacji Wielkiego Elektora¹⁹. Podobnie jak przy omówieniu innych sejmów Autor nie wykorzystał książki W. Kriegseisena²⁰. Obserwując reakcję sejmików na zerwany sejm, Autor doszedł do interesujących wniosków. Większą niż poprzednio podatność na argumentację Jana III wykazywała szlachta wołyńska i ukraińska (s. 250, 257). Godny odnotowania jest również projekt tajnej deputacji w łuckiej instrukcji poselskiej z 1682 r. (s. 248). Omawiając przebieg sejmu 1683 r., Autor podkreślił szczególną rolę, jaką miało w ówczesnej sytuacji politycznej rozdanie wakansów, a zwłaszcza buław koronnych (s. 252–253). Zauważył, iż rozgrywając sprawę Jana Andrzeja Morsztyna, król wykorzystał niechętny stosunek sejmików do osoby podskarbiego (s. 250, 255). Rozdział kończy się rozważaniami J. Stolickiego na temat oceny polityki Sobieskiego (s. 256–258). Przekonująco brzmią uwagi dotyczące społecznych aspektów zwrotu w polityce zagranicznej monarchy (antyfrancuskie nastroje wśród szlachty, geopolityczne uwarunkowania przemawiające za współpracą z Habsburgami). Autor uznał, że Jan III wykazał się w tym okresie cechami wybitnego polityka. Sobieskiemu udało się przekonać do swych koncepcji dużą część opinii szlacheckiej.

Operując tak bogatym, jak to czyni J. Stolicki, materiałem faktograficznym, trudno jest czasami unikać przeoczeń lub niezręczności. Można je dostrzec w czwartym rozdziale recenzowanej pracy. Zaskakuje teza, że opinie szlachty na temat trybunałów

¹⁹ A. Kamiński, *op. cit.*, s. 203–214.

²⁰ W. Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 85–96.

i sądów nie są ważne dla tematu (s. 250). Polityczna rola instytucji sądowych jest dostrzegana w literaturze przedmiotu²¹. Warto wspomnieć, że trybunały inspirowały projektodawców reformy parlamentarnej, czego przykładem może być Stanisław Dunin Karwicki²². Omawiając ustawy sejmu 1683 r., Autor wspomina o ważnej konstytucji dotyczącej organizacji życia politycznego w województwie kijowskim (s. 256). Można więc było oczekiwać dokładniejszego jej omówienia, niż to uczyniono w pracy²³.

W zakończeniu (s. 259–266) J. Stolicki przypomniał najważniejsze ustalenia zawarte w poprzednich rozdziałach. Autor omówił także istotniejsze zagadnienia partykularne interesujące szlachtę z badanych obszarów (s. 264–266). Stwierdził, że szlachta ruska i wołyńska miały bogatsze życie sejmikowe niż obradujący we Włodzimierzu egzulanci ukraiński, którzy zwolnieni byli z obciążeń podatkowych. Autor zwrócił również uwagę na funkcjonowanie limity na badanym obszarze. Jej nasilenie J. Stolicki stwierdził w latach 1674–1675, co wiązało się z odkładaniem obrad przez szlachtę zjeżdżającą na pospolite ruszenie. W początkach lat osiemdziesiątych XVII w. ponownie wzrosła liczba limitowanych zgromadzeń. Tym razem dotyczyło to głównie sejmików relacyjnych, zwłaszcza w Łucku i Wiszni. J. Stolicki podkreślił. „Należy koniecznie zauważyć, że wbrew opiniom badaczy często na sejmikach z limity zmieniał się marszałek” (s. 266). Problem w tym, iż niedawno J. Ternes pisał „w ziemi chełmskiej w interesującym nas okresie nie przestrzegano zasady tożsamości marszałka sejmiku limitowanego i sejmiku z limity”²⁴.

Cennym uzupełnieniem pracy są cztery aneksy, które zawierają informacje na temat: a) posłów na sejmy wybieranych na sejmikach (s. 267–277), b) posłów na elekcję 1674 r. oraz szlachty wymienionej w sufragiach (s. 278–283), c) sejmików poszczególnych ziem i województw (s. 284–310), d) listów wysłanych na sejmik przedkoronacyjny wiszeński (s. 311). Aneksy mają dużą wartość informacyjną i pozwalają szczegółowo poznać personalne i podatkowe decyzje sejmików. Szkoda jednak, że Autor w trzecim

²¹ S. Ochmann-Staniszevska, *Uwagi o politycznej roli Trybunału Koronnego w XVII w.*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. Prace ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1993.

²² S. Dunin-Karwicki, *Pisma polityczne z początku XVIII wieku*, oprac. A. Przyboś i K. Przyboś, Wrocław 1992, s. 57, 116.

²³ *Volumina Legum*, t. V, s. 327. *Integritas województwa kijowskiego*.

²⁴ J. Ternes, *op. cit.*, s. 29.

aneksie (dotyczącym sejmików) nie uwzględnił miejsc sejmikowania. Sprawa ta tylko z pozoru jest oczywista. Wystarczy wspomnieć geografie sejmikową województwa wołyńskiego (sejmików deputackich i elekcyjnych), dzieje sejmiku podolskiego, czy wreszcie fakt, że uwzględniono zgromadzenia odbywane w warunkach pospolitego ruszenia.

Przechodząc do bibliografii, pominię bazę źródłową, którą omawiałem już wcześniej. Trzeba podkreślić, że zamieszczony wykaz opracowań jest bardzo obszerny (s. 319–326). Nie oznacza to jednak, że nie można dostrzec w nim pewnych przeoczeń. Zaskakuje fakt, że wśród monografii sejmikowych wykorzystanych przez Autora nie ma prac Zofii Trawickiej i Magdaleny Ujmy²⁵. Dotyczą one okresu 1572–1696 i mogłyby dostarczyć J. Stoliczkiemu cennego materiału porównawczego. Autor omawia tytułowy problem z uwzględnieniem szerokiego tła historycznego. Dziwi więc, że wśród wykorzystanych prac Aleksandra Codello zabrakło artykułu poświęconego stosunkowi Litwy do polityki bałtyckiej Jana III Sobieskiego²⁶. J. Stoliczka nie sięgnął również do, dotyczącego relacji między Krzysztofem Pacem a Janem Sobieskim w latach 1674–1684, artykułu Marka Szwaby²⁷. Nie została także uwzględniona książka Urszuli Augustyniak²⁸.

Kończąc swoje rozważania, chciałbym zastanowić się nad modelem monografii dotyczącej aktywności politycznej na poziomie ponadregionalnym. Rodzi się pytanie, czy koncepcja chronologicznego przedstawiania kolejnych „kampanii” sejmikowych i sejmów jest optymalnym rozwiązaniem. Autor stara się w sposób systematyczny analizować instrukcje (pod względem merytorycznym i formalnym), lauda, a w miarę możliwości inne źródła mające związek z aktywnością polityczną szlachty. Wobec dużej ilości zgromadzeń ich omówienie staje się często nadmiernie skrótowe. Autor nie wyjaśnia pojawiających się wątpliwości. Przy okazji prezentacji wydarzeń 1677 r. czytamy, że sejmiiki deputackie odbywały się w marcu, czerwcu i jesienią (s. 169–174). Deputatów wybierano także wiosną 1678 r. (s. 182–183). Wszystko to jest pozostawione

²⁵ Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985; M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.

²⁶ A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej Sobieskiego w latach 1675–1679*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, R. LXXIV, z. 1.

²⁷ M. Szwa b a, *Miedzy dworem a opozycja. Krzysztof Pac wobec Jana III Sobieskiego w latach 1674–1684*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1992, nr 1418. Historia CII.

²⁸ U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*, Warszawa 1999.

bez komentarza. Warto przypomnieć, że obrady sejmików deputackich w innym niż wrześnieowy terminie (poniedziałek po święcie Narodzenia Marii Panny) były konsekwencją konstytucji sejmu koronacyjnego 1676 r. Przewidywała ona wybór drugiego kompletu deputatów w poniedziałek środopostny²⁹. Na tym sejmie, w ustawie *Obranie deputatów w niektórych województwach*, przewidziano również możliwość jednorazowego odbycia dodatkowych sejmików tam, gdzie w poprzednim roku nie odbyły się we wrześniu ze względu na pospolite ruszenie³⁰. Z kolei konstytucje z 1677 r. przewidywały dodatkowe sejmiiki deputackie w Bełzie i Chełmie, zaś sejm 1678/1678 zwołał dodatkowy sejmik (poprzedni został zerwany) w Haliczu³¹.

Ograniczone wykorzystanie korespondencji w pracy powoduje, iż Autor stawia pytania badawcze, na które nie jest w stanie odpowiedzieć na podstawie znanych sobie źródeł (s. 68–69, 133). Przesunięcie dużej części informacji o wynikach wyborów do aneksów jest wygodne ze względów konstrukcyjnych, ale nie ułatwia dokonania właściwej oceny sejmików. Nie można w pełni rozstrzygnąć, czy na zgromadzeniu dominowała opcja prokrólewska tylko na podstawie podjętych uchwał. Historycy parlamentaryzmu ostatnio silnie podkreślają duży zakres samodzielności posłów³². Trudno więc w pełni rozpoznać układ sił na sejmiku, nie badając głębiej politycznych powiązań szlacheckich parlamentarzystów.

Autor w swej analizie skupiał się na kwestiach ogólnopolitycznych i często pomijał zagadnienia o charakterze lokalnym. Widać to w przeprowadzonej przez J. Stoliczkiego analizie dorobku ustawodawczego poszczególnych sejmów. Nie zostały uwzględnione

²⁹ *Volumina Legum*, t. V, s. 177. Trybunał Koronny, M. Goyski, *Reformy Trybunału Koronnego*, Lwów 1909, s. 35. Na ustawę sejmu koronacyjnego powołano się w laudach sejmików deputackich halickich z 29 III 1677 i 21 II 1678 (właściwie z 21 III 1678 – wydawca podał błędną datę): *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 406, 411.

³⁰ *Volumina Legum*, t. V, s. 178. *Obranie deputatów w niektórych województwach*.

³¹ *Ibidem*, s. 227 (*Deklaracja złożenia sejmiku deputackiego w województwie bełskim*), 230 (*Deklaracja deputata na Trybunał Koronny tejże ziemi chełmskiej*), 279 (*Deputat do Trybunału Lubelskiego z Halicza*).

³² J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 184–185; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 196–197.

całkiem liczne konstytucje poświęcone poszczególnym województwom oraz instytucjom i osobom związanym z badanym terenem. Można oczywiście przyjąć, iż nie miały one większego znaczenia politycznego. Z drugiej strony rodzi się jednak problem, jaki wpływ miało zajmowanie przez sejmik postaw regalistycznych albo opozycyjnych na możliwość przeforsowania miejscowych postulatów. Z pewnością realizacja lokalnych oczekiwań była istotnym czynnikiem wpływającym na autorytet posłów.

Przyjęcie chronologicznego układu pracy miało konsekwencje dla sposobu prezentacji aktywności szlachty ruskiej, wołyńskiej i ukraińskiej na forum parlamentu. Autor analizował to zagadnienie na tle ogólnego omówienia przebiegu obrad. Niewątpliwie są tam interesujące wątki. Jednak w stosunku do sejmów szerzej już zbadanych (trzy sejmy z lat 1676–1679) czasami trudno było wyjść poza dotychczasowe ustalenia literatury przedmiotu.

Podnosząc te wątpliwości, chciałbym także podkreślić osiągnięcia badawcze J. Stolickiego. Recenzowana monografia została oparta na szerokiej bazie źródłowej. Autor dotarł do ważnych archiwaliów, które do tej pory nie były wykorzystywane przez polskich historyków. Książka przynosi szereg istotnych ustaleń i znacząco poszerza naszą wiedzę o analizowanych problemach. Z pewnością będzie więc opracowaniem bardzo ważnym dla poznania politycznych wydarzeń w latach 1674–1683. Pozostaje jednak pytanie, czy monografia J. Stolickiego, niejako programowo skupiająca się głównie na „zewnątrznych” formach aktywności szlachty, nie wymaga uzupełnienia dalszymi badaniami. Chodzi tu zwłaszcza o analizę lokalnych układów politycznych. Mam na myśli nie tylko system fakcyjny, od badania którego Autor odżegnał się we wstępie. Równie istotna wydaje się znajomość rodzin i osób wpływowych w danej ziemi czy województwie. Często posiadały one decydujący głos na sejmikach³³. Można mieć nadzieję, że praca J. Stolickiego zachęci historyków do dalszych studiów nad życiem politycznym i parlamentaryzmem epoki Jana III Sobieskiego.

WITOLD FILIPCZAK

Uniwersytet Łódzki

³³ J. A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 55; W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 80.